

faktykaczorskie

CZERWIEC 2017

DODATEK SAMORZĄDOWY DO MIESIĘCZNIKA FAKTYPILSKIE.PL



Gmina Kaczory Orłem Polskiego Samorządu

Decyzją Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców i Pracodawców - Przedsiębiorcy.pl, Gmina Kaczory została nagrodzona prestiżowym tytułem „Gmina Roku 2017” oraz srebrną statuetką „Orzeł Polskiego Samorządu 2017” w najnowszej edycji Ogólnopolskiego Plebiscytu „Orły Polskiego Samorządu”. To kolejny dowód na to, że miejscowy samorząd efektywnie wykorzystuje środki zewnętrzne, konsekwentnie inwestuje w swój rozwój, dba o poprawę jakości życia mieszkańców i stwarza warunki sprzyjające rozwojowi przedsiębiorczości.

Plebiscyt „Orły Polskiego Samorządu” zorganizowany został w ramach Ogólnopolskiego Programu Regionów „Samorządowa Marka Roku”. Od 15 lat jego celem jest budowanie i umacnianie pozycji samorządów jako silnych marek, potrafiących wykorzystywać pojawiające się możliwości rozwoju.

Laureatami tegorocznej, dziewiątej już edycji plebiscytu zostało 25 gmin, które wyznaczają najwyższe standardy i są symbolem rozwoju oraz efektywności w zarządzaniu regionem. Gmina Kaczory znalazła się w tym gronie jako jedna z trzech gmin wielkopolskich. Zanim otrzymała nominację, musiała przejść pozytywnie procedurę weryfikacyjną.

Jej podstawą były informa-

cje z dwóch ostatnich lat w zakresie działań zrealizowanych w obszarze promocji, budowania pozytywnego wizerunku oraz marki gminy, ochrony środowiska, infrastruktury technicznej, ochrony zdrowia, turystyki, edukacji, kultury, polityki prorodzinnej, współpracy z inwestorami, a także współpracy partnerskiej krajowej i zagranicznej.

Zobowiązana była również do przedstawienia danych za lata 2015-



(w tym przypadku w kategorii gmin wiejskich od 7 tysięcy do 10 tysięcy mieszkańców) oraz statuetki „Orzeł Polskiego Samorządu”.

Uroczyste wręczenie nagród laureatom plebiscytu nastąpiło podczas gali „Polska Przedsiębiorczość 2017”, która odbyła się 19 maja w Warszawie. Przedstawiciele zwycięskich samorządów uhonorowali Janusz Piechociński – wicepremier i minister gospodarki w latach 2012-2015, obecnie prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Polska-Azja, oraz Lesław Wiatrowski – wiceprezes Federacji Przedsiębiorcy.pl.

Warto dodać, że już wcześniej prężną działalność samorządu Gminy Kaczory w zakresie zapewnienia

gminie otwierała drzwi do otrzymania tytułu „Gmina Roku 2017” – dobrych warunków do zamiesz-

2016, dotyczących m.in. budżetu gminy, środków pozyskanych z Unii Europejskiej, ilości funkcjonujących podmiotów gospodarczych oraz długości zmodernizowanych lub wybudowanych dróg. Dopiero wnikliwa analiza tych danych przez Radę Programową plebiscytu połączona z wizytacją w



Brunon Wolski, wójt gminy Kaczory: - Rada Programowa projektu „Samorządowa Marka Roku” nagrodziła samorządy, które w jej ocenie są wzorowo zarządzane, rozwijają się w dynamiczny sposób i umacniają pozytywny wizerunek swego regionu. To dla nas duże wyróżnienie, że w tym kontekście zauważono naszą gminę, proponując jej udział w plebiscycie. Uznaliśmy, że jest to znakomita okazja do promocji działań kaczorskiego samorządu na arenie ogólnopolskiej. W wymiarze ogólnokrajowym zaistnieliśmy zresztą nie po raz pierwszy, a to dowodzi, że gmina Kaczory ma już swoją markę i jest pozytywnie postrzegana daleko poza swoimi granicami. Tytuł „Gmina Roku 2017” oraz statuetka „Orzeł Polskiego Samorządu 2017” to laury nie tylko dla wójty, pracowników urzędu i radnych, ale dla wszystkich mieszkańców naszej gminy. Cieszę się, że nasz wspólny wysiłek został zauważony i nagrodzony w tak prestiżowym plebiscycie.

kiwania i prowadzenia biznesu potwierdziły liczne nagrody i certyfikaty. Najważniejsze z nich to: I miejsce w konkursie „Piękna wieś dziełem jej mieszkańców” (2003), wyróżnienie specjalne w konkursie „Działania proekologiczne w ramach strategii rozwoju obszarów wiejskich” za projekt „Skanalizowanie całej gminy” (2003), V miejsce w ogólnopolskim rankingu „Profesjonalna Gmina Przyjazna Inwestorom” (2003), nominacja do tytułu „Przyjaźni Środowisku” pod patronatem Prezydenta RP (2004), 47. miejsce w rankingu „Samorządowi Liderzy Funduszy Strukturalnych” (2005), nagroda w konkursie „Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju obszarów wiejskich” za projekt „I Turniej Gmin Powiatu Pilskiego” (2006), 11. miejsce w konkursie „Teraz Polska” pod patronatem Prezydenta RP (2009), wyróżnienie „Inwestor na medal” w konkursie „Budowniczy Polskiego Sportu” za budowę krytej pływalni w Kaczorach (2013), certyfikat „Gmina Fair Play 2015” w programie „Gmina Fair Play - Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji” (2015), tytuł „Lider Rozwoju Regionalnego” Polskiej Agencji Przedsiębiorczości (2015), tytuły w konkursie Gospodarczo-Samorządowy HIT Regionów (2006, 2015, 2016) m.in. za inwestycje zrealizowane w ostatnim 15-leciu, modelowe rozwiązania organizacji oświaty oraz za dynamikę działań w zakresie wielofunkcyjności gminy Kaczory, 70. miejsce w Złotej Setce Gmin Wiejskich w rankingu Związku Powiatów Polskich (2016), certyfikat „Przyjazna Polska” w kategorii dobre miejsce zamieszkania, przyznany przez Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym (2016).



Sikawki w należytych porządku!



Na czele Florian Kledzik

18 czerwca Ochotnicza Straż Pożarna w Dziembowie będzie świętować 75-lecie działalności. W planie jest msza święta, apel, wręczenie nowego sztandaru, uroczysty obiad, a na koniec zabawa taneczna.

- Wszystko już prawie zapięte na ostatni guzik – mówi tydzień wcześniej prezes jednostki Zygmunt Dorszewski. I wymienia: w remizie zrobiono remont podłogi, ocieplono sufit, wstawiono nowe szafki, jest też piękne logo jednostki. Trzeba jeszcze tylko przed wejściem liczbę „70” (z okrągłego jubileuszu sprzed pięciu lat) przerobić na „75”. Dodatkowo na bocznej ścianie budynku pojawi się znak związku OSP oraz numer alarmowy 998.

No i oczywiście sztandar. Jest już gotowy, wyhaftowany w Murowanej Goślinie.

- Ale teraz nie do pokazania. „Zadebiutuje” w niedzielę – informuje prezes. Już teraz jednak wiadomo, że do sztandaru przypięty zostanie Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Wyróżnienie dla całej dziembowskiej jednostki.

Przewodniczącym społecznego komitetu fundacji sztandaru jest Henryk Kalka, przedsiębiorca i wieloletni radny Rady Gminy Kaczory. Choć sam w OSP nie działa, podkreśla, że żywi wielki szacunek dla pracy strażaków ochotników.

- Tam trzeba być zaangażowanym na sto procent albo nie być wcale. Nie ma innej opcji! Kiedy słyszę syrenę strażacką, a często jest to w nocy, to wiem, że ci ludzie spieszą z pomocą i niosą komuś ratunek. To wielka sprawa!

Początki działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Dziembowie sięgają okresu okupacji hitlerowskiej. Jednostka powstała w 1942 roku, a jej założycielami byli Alojzy Kledzik, Jan Bogusławski, Bernard Filona i Bernard Zodrow. Na początku istniały sekcje polska i niemiecka, po wojnie naczelnikiem

został Alojzy Kledzik. W 1947 roku społeczność wsi Dziembowo i Dziembówko ufundowało sztandar dla jednostki, który stał się jej chlubą i symbolem. W 1950 roku funkcję naczelnika przejął druh Henryk Raciński. Prezesurę kolejno sprawowali Bernard Zodrow, Stanisław Jabłonowski, Henryk Figlewski i Kazimierz Martenka.

W 1980 roku na całe 30 lat prezesem został Zygfryd Łapacz. Trzy lata później OSP otrzymała przydział na samochód bojowy Żuk z przyczepką. W 1990 roku oddano do użytku nową remizę-swiecicę. Dwa lata później podczas uroczystości 50-lecia działalności jednostka została uhonorowana srebrnym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Za swoją działalność i osobiste zaangażowanie druhów – prezesa Zygfryda Łapacza, Zygmunta Dorszewskiego, Stanisława Gruntkow-

skiego, Kazimierza Martenki i Edwarda Nowaka – w 2009 roku OSP w Dziembowie otrzymała nowy samochód Ford Transit.

Po śmierci prezesa Łapacza, w 2010 roku przewodnictwo nad jednostką objął druh Zygmunt Dorszewski, który sprawuje prezesurę do dzisiaj. Obecnie jest także prezesem Gminnego Zarządu Ochotniczych Straży Pożarnych RP. W 2011 roku przeprowadzono remont remizy strażackiej – pomalowano elewację zewnętrzną budynku i wymieniono bramę. Pięć lat temu uroczystie obchodzono 70-lecie działalności jednostki.

To właśnie po tamtych obcho-



Wozy bojowe OSP Kaczory



Wóz strażacki w Dziembowie - lata 50. XX wieku



Dziewczęta z MDP Morzewo

dach trzeba „70” zamienić na „75”.

Na terenie gminy Kaczory działa pięć jednostek OSP. Cztery z nich – w Kaczorach, Dziembowie, Morzewie i Żelgniewie – to jednostki typu S, mające na wyposażeniu samochody. OSP w Prawomyślu jest jednostką typu M, bez samochodu.

- Zbiorniki w wozach bojowych mogą pomieścić jednorazowo 13500 litrów wody. Najwięcej, bo prawie 7000 litrów, w Kaczorach – mówi Florian Kledzik, 42 lata w straży (razem z okresem młodzieżówki), wiceprezes i naczelnik OSP Kaczory, komendant gminny oraz wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w jednej osobie.

Druh Kledzik nosi imię patrona strażaków, św. Floriana.

- Mój tata był wieloletnim prezesem OSP Kaczory, a do śmierci prezesem honorowym.

Pewnie dlatego mam takie imię. Henryk Witt, sołtys Kaczor, zawsze wspomina o tym, jak mój tata pokazał mnie jako leżącego w łóżeczku niemowlaka i powiedział: to jest przyszły strażak!

Pierwsza wzmianka o powstaniu straży pożarnej w Kaczorach pochodzi z 19 października 1923 roku, kiedy to na zebraniu wiejskim ustanowiono mistrzem sikawki kowala Dregera. Ten zaś uroczystie zobowiązał się „trzymać sikawkę w należytych porządku”.

Kolejny dokument jest z 17 maja 1931 roku, również z zebrania wiejskiego. Wybrano na nim zarząd OSP z prezesem Pawłem Mroczkiem i naczelnikiem Jerzym Schurem, który działał do wybuchu II wojny światowej.

Po wojnie jednostkę reaktywowano jeszcze w 1945 roku. Prezesem został Wojciech Paczyński, naczelnikiem rejonowym Paweł Mroczek, a naczelnikiem miejscowym Franciszek Jasiński. Wyposażenie stanowiła motopompa DKW.

W 1960 roku ukonstytuował się nowy zarząd: na ponad 20 lat prezesem został druh Cyprian Kledzik, na naczelnika wybrano Eugeniusza Cebeniaka. W 1965 roku jednostka otrzymała na wyposażenie pierwszy samochód gaśniczy z motopompą, marki Lublin. Aby wóz nie stał pod gołym niebem, podjęto decyzję o budowie remizy strażackiej przy ulicy Kościelnej. Od 1972 roku parkował tam też gaśniczy Star/Jelcz. Dziewięć lat później na wyposażeniu jednostki pojawił się samochód gaśniczy GBAM-Star ze zbiornikiem wody. W 1973 roku z okazji 50-lecia działalności kaczorska jednostka otrzymała sztandar.

Rok 1989 zaznaczył się kolejnym krokiem milowym w dziejach OSP Kaczory – rozpoczęła się budowa nowej remizy. Okazały obiekt oddano do użytku w 1993 roku, prezesem jednostki został wówczas druh Piotr Zachariasz, który funkcję tę sprawował niemal nieprzerwanie do czasu swojej śmierci w listopadzie 2011 roku. Jego następcą jest Jan Twardowski.

Od 1995 roku jednostka jest włączona do struktur Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Od tego momentu zyskała na mobilności m.in. dzięki zainstalowaniu systemu zintegrowanego systemu alarmowania i ochrony ludności DSP. W tym czasie za fundusze gminne zakupiono samochód gaśniczy marki Mercedes. Wóz, pieczołowicie nazywany przez strażaków „Mietkiem”, sprawdzał się znakomicie w akcjach: wyjeżdżał do wypadków i gaszenia pożarów, był niezastąpiony na terenach leśnych, wzbudzał zachwyt na paradach z okazji dnia strażaka, a nawet woził nowożeńców. „Mietek”, rocznik 1961, był w służbie do 2014 roku jako najstarszy czynny wóz w Wielkopolsce.

W 2004 roku wysłużonego Stara 25 zastąpił Star 266. W 2010 roku jednostka otrzymała nowy samochód ratownictwa technicznego Ford Transit, zakupiony ze środków budżetu gminy, KSRG i Oddziału Wojewódzkiego ZOSP w Poznaniu. Takie same wozy trafiły również do jednostek w Dziembowie i Morzewie.

Sprzętową wisienką na torcie jest fabrycznie nowy samochód MAN na podwoziu 4/4 ze zbiornikiem na wodę o pojemności 4630 litrów, który OSP w Kaczorach otrzymała w styczniu br. Pojazd kosztował 1,1 mln zł (zakup wsparto funduszami unijnymi), jego wyposażenie ma wartość ponad 150 tys. zł.

- Dzięki tym zakupom wzmocniła się siła bojowa naszych jednostek. A co za tym idzie, zwiększyło się bezpieczeństwo mieszkańców oraz firm na terenie naszej gminy – podkreśla Florian Kledzik.

Od 2005 roku jednostka w Kaczorach współpracuje ze strażakami z partnerskiej gminy Wabern, organizując wspólne międzynarodowe obozy szkoleniowo-integracyjne dla członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

- Nasza jednostka jest najstarsza w gminie. Za trzy będziemy świętować 100 lat – mówi z dumą Ryszard Golla, prezes OSP w Morzewie.

Jednostka powstała w 1920 roku, zaraz po tym, jak na mocy traktatu wersalskiego Morzewo weszło w skład Rzeczypospolitej Polskiej.

- Morzewo było zawsze wsią o patriotycznym charakterze, w czasie zaborów nazywano ją „wyspą polskości”. Historia miejscowej jednostki zobowiązuje nas do kontynuowania tych prawie stuletnich tradycji – podkreśla prezes Golla.

Obecnie szeregi OSP w Morzewie zasilają 23 członków czynnych, 6 honorowych, a także strażacka młodzież: dwóch dzielnych chłopaków i jedenaścioro dzielnych dziewczyn.



Rok 2016 - 90-lecie jednostki w Zelgniewie

- Staramy się wylapywać młodych ludzi, szczególnie tych po studiach, którzy wracają do Morzewa. Jakoś się udaje. Fajnie się to kręci – zapewnia prezes.

- Mamy wszystko co trzeba, by działać: Jeleca bojowego, sprzęt, mundury. Kładziemy nacisk na szkolenie młodzieży i propagowanie zasad przeciwpożarowych wśród mieszkańców wsi. Cieszy fakt, że w naszych szeregach jest sporo młodych ludzi – mówi Krzysztof Burza, drugą kadencję prezes OSP w Zelgniewie, wcześniej przez 20 lat naczelnik tamtejszej jednostki.

W Zelgniewie Ochotnicza Straż Pożarna powstała w 1926 roku. Do wojny funkcję naczelnika pełnił druh Alojzy Kupich. Działalność jednostki reaktywowano



OSP w Prawomyślu



Tak było na 70-leciu OSP Dziembowo



OSP Morzewo na Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych 2017

1 kwietnia 1945 roku. Ówczesne prezydium zarządu w osobach Józefa Pszczółki (prezes), Józefa Rybickiego (naczelnik) i Czesława Pilarskiego (sekretarz) doprowadziło do ufundowania sztandaru – jego poświęcenie nastąpiło 29 sierpnia 1948 roku. Do 1960 roku sztandar przechowywany był przez druha Czesława Pilarskiego, po nim przez ponad pół wieku opiekował się nim druh Paweł Bury. W 1981 roku w kościele parafialnym w Śmiłowie odnowiono poświęcenie sztandaru.

Od lat 50. ubiegłego wieku funkcje prezesów jednostki pełnili kolejno: Józef Senger, Jan Schott, Zdzisław Cysarz, Józef Kardasz,

Onufry Skowiera, ponownie Zdzisław Cysarz, Roman Wychlewski, Jerzy Cysarz i od 2011 roku Krzysztof Burza.

Pierwszym sprzętem zielgniewskiej OSP był napędzany siłą mięśni, a ciągnięty przez konie, jednotłokowy wóz gaśniczy. W 1953 roku jednostka otrzymała motopompę. W 1971 roku na wyposażenie trafił Żuk. Aby jednak samochód mógł znaleźć się w Zelgniewie, konieczna była przebudowa dawnej remizy i podniesienie jej stropu. Strażacy mieli na to ledwie miesiąc, ale zdążyli.

Latem 1986 roku – na 60-lecie jednostki – oddano do

użytku nową remizę. W tym samym roku Komenda Rejonowa PSP, korzystając z pustych nowo wybudowanych garaży, wstawiła na przechowanie samochód pożarniczy Jelec. Dzięki staraniom zarządu OSP wóz już do Piły nie wrócił, lecz stał się własnością miejscowej jednostki.

Istniejąca od 1924 roku OSP w Prawomyślu to jedyna w gminie Kaczory straż bez wozu bojowego.

- Nie wszyscy muszą wyjeżdżać do akcji. Chodzi też o to, żeby istnieć, kultywować tradycje – tłumaczy 29-letni Mariusz Kończak, który przeszedł jednośte siódmy rok.

- Choć jednostka w Prawomyślu nie posiada samochodu, to w ubiegłym roku wzbogaciła się o przyczepkę specjalistyczną. Dzięki inicjatywie druhów została ona przerobiona i teraz wspólnie z OSP Morzewo tworzą specjalistyczną grupę zaopatrzenia wodnego na duże odległości. Obecnie siłami gminy możemy przetłaczać wodę na odległość ponad półtora kilometra – informuje Florian Kledzik.

- Nasza jednostka rozkwita i to na większą skalę – opowiada prezes. - Jest nas około trzydziestu, w tym dużo młodych druhów. Zainwestowaliśmy własne pieniądze, pozyskaliśmy środki z UE, wspomogła nas gmina. Mielismy ze cztery mundury, a teraz mamy dla wszystkich i galowe, i koszarowe. Doposażyliśmy sprzęt w węże, motopompy, zbiorniki. Szkolimy się, spotykamy z młodzieżą z Prawomyśla i Byszewic. Zabezpieczaliśmy Kaczorską Dziesiątkę, Boże Ciało... Małe dzieciaczki biegają, podpatrują, co robimy, widząc, że ich to interesuje. Garną się do straży i to nas cieszy!

Mariusz Szalbierz



Kaczor z brązu na urodziny Wabern



W dniach 24-26 maja br. przedstawiciele samorządu gminy Kaczorzy gościli w partnerskiej gminie Wabern. Okazją do odwiedzin była uroczyste obchodzona rocznica 1200-lecia tej miejscowości.

Samorządowy partner Kaczor, niemiecka gmina Wabern, leży w kraju związkowym Hesja, w rejencji Kassel, w powiecie Schwalm-Eder. W pierwszym dniu wizyty w sali narad tamtejszego Urzędu Gminy odbyło się spotkanie powitalne z udziałem władz i pracowników miejscowego samorządu. Burmistrz Claus Steinmetz i wójt Brunon Wolski podsumowali dotychczasową współpracę i podkreślili potrzebę dalszych spotkań. Kaczorska delegacja została zapoznana ze strukturą organizacyjną urzędu i zakresem kompetencji pracowników na poszczególnych stanowiskach pracy.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademii z okazji 1200-lecia Wabern. Uroczystość miała bogatą oprawę artystyczną, w całości przygotowaną przez mieszkańców gminy. Wójt Brunon Wolski i przewodniczący Rady Gminy Kaczory Stefan Kowal złożyli okolicznościowe życzenia i gratulacje oraz wręczyli władzom samorządowym Wabern pamiątkową statuetkę – kaczora z brązu.

Podczas okolicznościowych przemówień jeden z polityków z Hestii docenił dążenie



Urząd Gminy Wabern - delegacja z Kaczor. burmistrz Wabern Claus Steinmetz, przewodniczący Rady Gminy Wabern Wolfgang Nelke, sekretarz gminy Wabern Heiko Volz

naszego samorządu do wzmacniania przyjaznych kontaktów z gminą Wabern i wyraził zadowolenie z uczestnictwa przedstawicieli naszej gminy w obchodach ich znanego jubileuszu – mówi wójt Brunon Wolski.

Nazajutrz delegacja z Kaczor wzięła udział w mszy protestanckiej oraz plenerowym pikniku rodzinnym, które były elementami programu obchodów 1200-lecia Wabern. Po południu została zaproszona na pieszą wycieczkę po miejscowości, podczas której burmistrz Claus Steinmetz pokazał najważniejsze obiekty i inwe-

stycje zrealizowane w ostatnim czasie. Wśród zaprezentowanych obiektów były m.in. drewniane figurki nawiązujące do bogatej historii Wabern (ufundowane na okoliczność jubileuszu), zabytkowy pałac myśliwski, w którym obecnie mieści się ośrodek dla młodzieży z problemami, dom opieki dla seniorów, zakład pracy aktywizujący osoby niepełnosprawne oraz dworzec kolejowy, który został w ostatnim czasie wyremontowany przez miejscowy samorząd.

Podczas wieczornego spotkania integracyjnego wójt gminy

Kaczory Brunon Wolski zaprosił delegację Wabern na uroczyste otwarcie Gminnego Ośrodka Kultury w Kaczorach we wrześniu br.

W ostatnim dniu wizyty delegacja z Kaczor zwiedziła zaby-

czość, funkcjonowanie administracji gminnej, stwarzała okazję do bezpośredniej wymiany doświadczeń w pracy samorządowej. I co bardzo istotne – prowadziła do wzmacniania więzi społecznych między na-



Delegacja z gminy Kaczory podczas uroczystej akademii z okazji 1200-lecia Wabern



Fritzlar - delegacja z Kaczor i burmistrz Wabern Claus Steinmetz

kową miejscowość Flitzlar oraz Park Wilhelmshöhe w Kassel z zespołem fontann i kaskad oraz pomnikiem Herkulesa.

Gmina Wabern jest podobna wielkością do gminy Kaczory. Przez kilkanaście lat naszych kontaktów wzajemnie odwiedzali się samorządowcy, strażacy, młodzież. Każda wizyta przybliżała nas do siebie, pozwalając lepiej poznać naszą historię i teraźniej-

szymi gminami. Te partnerskie relacje udało nam się ułożyć ze zrozumieniem dla trudnej historii obojga naszych narodów.

Pamiętając o przeszłości, chcemy nade wszystko patrzeć w przyszłość, odwiedzać się, współpracować, budować naszymi kontaktami wizerunek wspólnej Europy – podkreśla wójt Brunon Wolski.